

Sygn. akt IV U 1121/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Koronowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Grądzik

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania L. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

nr (...) z dnia 30 lipca 2015r. znak: (...)

z udziałem M. K.

o ustalenie

oddala odwołanie.

Sygn. akt IV U 1121/15

## UZASADNIENIE

Ubezpieczona L. K. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. nr (...) z dnia 30 lipca 2015r., znak (...) - (...) stwierdzającej, że nie podlega ona od dnia 1 lutego 2015r. jako pracownik obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek M. K., prowadzącego działalność gospodarczą jako PPHU (...) w P.. Skarżąca, powołując się na orzecznictwo, przeczyła ustaleniom pozwanego, jakoby umowa o pracę została zawarta dla pozorów i jakoby praca nie była świadczona w ramach stosunku o pracę. Na potwierdzenia swojego stanowiska ubezpieczona zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z osobowych źródeł dowodowych.

W odpowiedziach na odwołanie organ rentowy domagał się jego oddalenia. Pozwany powołał się na przepisy ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie Dz.U. z 2015r. poz. 121 ze zmianami; dalej: ustawa systemowa). Twierdzono, że celem zawarcia umowy o pracę między skarżącą i płatnikiem składek nie była wola rzeczywistego jej świadczenia, lecz chęć stworzenia podstaw do uzyskania uprawnień do świadczenia z ubezpieczeń społecznych.

Płatnik składek M. K. poparł odwołanie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Płatnik składek prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w P. w zakresie mechaniki pojazdowej. Jednocześnie M. K. zajmuje się świadczeniem usług ślusarskich w ramach tej samej działalności gospodarczej oraz prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W okresie od stycznia do kwietnia 2015r. w związku z prowadzeniem mechaniki pojazdowej płatnik zatrudniał księgową (umowa w rozmiarze 1/8 etatu – 5 godzin tygodniowo), dwóch uczniów (w ramach przyuczenia do zawodu) oraz pracownika biurowego

(przebywającego na urlopie rodzicielskim). Przy prowadzeniu warsztatu mechanicznego M. K. w tym okresie pomagali synowie P. – pobierający świadczenie rentowe, A. – konkubent skarżącej oraz N.. Udział M. K. ograniczał się przede wszystkim do podpisywania dokumentacji przygotowywanej przez księgową, a wykonywaniem pozostałych czynności zajmowali się jego synowie.

Płatnik składek – ojciec A. K. i ubezpieczona – konkubina A. K. podpisali umowę o pracę datowaną na dzień 30 stycznia 2015r., na stanowisku pracownika biurowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony. Rozpoczęcie pracy miało nastąpić w dniu 1 lutego 2015r. Pracownik miał obowiązek podpisywania listy obecności. Wynagrodzenie miało wynosić 1.750 zł brutto miesięcznie. Ubezpieczona przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz została zapoznana z ryzykiem zawodowym. Podpisanie umowy nie zostało poprzedzone rekrutacją, ani poddaniem skarżącej badaniom profilaktycznym. Zakres obowiązków pracownika nie został określony na piśmie. Głównym powodem zatrudnienia skarżącej miało być przygotowanie do zawodu księgowej w celu zastąpienia księgowej prowadzącej dokumentację działalności gospodarczej płatnika składek.

(dowód: listy płac, listy obecności w pracy, informacja o zapoznaniu się pracownika z ryzykiem zawodowym, ramowy program szkolenia w zakresie BHP, karta szkolenia wstępnego, umowa o pracę w aktach ZUS, zeznania świadków S. B., B. K., K. G., P. K. z rozprawy w dniu 7 grudnia 2015r. oraz zeznania skarżącej i płatnika składek łącznie z wyjaśnieniami z tej samej rozprawy i rozprawy w dniu 18 stycznia 2016r.)

W dacie, od której skarżąca została zgłoszona do ubezpieczeń jako pracownik płatnika składek, była ona w około 11. tygodniu ciąży, o której dowiedziała się 10 stycznia 2015r. podczas porady lekarskiej ambulatoryjnej w Wojewódzkim Szpitalu (...) w E.. Ojcem dziecka skarżącej, które urodziło się w dniu (...), jest syn płatnika składek A. K., który zamieszkuje z ubezpieczoną u jej matki nie później niż od daty przejścia skarżącej na zwolnienie lekarskie, tj. kwietnia 2015r.

(dowód: dokumentacja medyczna k.23-24, 30-33, koperta k. 55, 59, 63, kopia odpisu skróconego aktu urodzenia k. 25 a.s., zeznania świadka B. K. i wyjaśnienia skarżącej łącznie z wyjaśnieniami z tej samej rozprawy i rozprawy w dniu 18 stycznia 2016r.)

Stosunkowo krótki okres świadczenia pracy i wystąpienie o świadczenie z ubezpieczenia chorobowego wzbudziły wątpliwości pozwanego co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy. Na okoliczność zgłoszenia skarżącej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych pozwany wszczął postępowanie wyjaśniające, zakończone wydaniem zaskarżonej decyzji.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Aby omówić okoliczności sporne w zakresie dotyczącym zaskarżonej decyzji w przedmiocie ustalenia obowiązku ubezpieczenia ubezpieczonej u płatnika składek, które były istotne dla rozstrzygnięcia zaskarżonej decyzji, na wstępie należy przybliżyć mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego w tym zakresie.

Podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu określa ustawa systemowa. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m.in. pracownicy. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom chorobowemu i wypadkowemu jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym, co wynika z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Co do okresów podlegania wymienionym ubezpieczeniom, należy odwołać się do art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, z którego wynika, że w odniesieniu do pracowników jest to okres od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Podstawą procesową wydania zaskarżonej decyzji był art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, zgodnie z którym ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczeń.

Do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę i pracownika, niezależnie od jego podstawy prawnej – art. 11 kp. Zgodnie z art. 22 kp, przez nawiązanie stosunku pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za świadczenie pracy (vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 listopada 2005r. sygn. III AUa 2723/04). Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest przez ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega natomiast na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do osiągnięcia celu, który jest przez nią zakazany (art. 58 kc).

Z art 22 kpc wynikają cechy, jakim musi odpowiadać umowa, aby mogła być zakwalifikowana jako umowa o pracę. Zarówno literatura przedmiotu, jak też orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wyszczególnia następujące cechy stosunku pracy:

- 1) stroną zobowiązaną do pracy (pracownikiem) jest osoba fizyczna,
- 2) zobowiązuje się ona do pracy w zamian za wynagrodzenie (odpłatność pracy),
- 3) przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy,
- 4) pracownik nie jest obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania,
- 5) pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście,
- 6) pracownik w realizacji zobowiązania jest podporządkowany.

Tak więc artykuł 22 kp określa podstawowe cechy charakterystyczne stosunku pracy i zarazem jego podstawowy cel społeczno-gospodarczy. Jest to relacja prawna między pracownikiem, a zakładem pracy, której główną treść stanowi zobowiązanie się pracownika do ciągłego, osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem (w warunkach organizacyjnego podporządkowania), a pracodawcy do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. W każdej sytuacji tego rodzaju szczegółowego wyjaśnienia wymaga, czy pomiędzy stronami nastąpiło nawiązanie stosunku pracy, rezultatem czego będzie skutek wynikający z systemu prawa ubezpieczeń społecznych w postaci podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, czy też zgłoszenie do ubezpieczenia ma charakter fikcyjny, a to z tej przyczyny, że pomimo zawartej umowy o pracę nie nastąpiło nawiązanie stosunku pracy.

Dla istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające formalne zawarcie umowy o pracę, czy też formalnie poprawne prowadzenie dokumentacji pracowniczej, lecz faktyczne realizowanie treści tej umowy przez świadczenie pracy. Z kolei w sytuacji odwrotnej nawet brak dopełnienia wymogów sporządzenia i prowadzenia właściwej dokumentacji związanej z nawiązaniem i realizowaniem stosunku pracy, nie pozbawia strony możliwości wykazania, iż stosunek taki faktycznie łączył ją z pracodawcą. Na gruncie podlegania ubezpieczeniom społecznym w związku z nawiązaniem stosunku pracy orzecznictwo wskazuje jednak, że umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, iż osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie z jej pracy korzystać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005r., II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190). Do zawarcia umowy o pracę stosuje się bowiem odpowiednio na podstawie odesłania zawartego w art. 300 kp przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego odnoszące się wad oświadczenia woli (art. 82-88 k.c.). Zgodnie z art. 83§1 zd. 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Art. 83 kc charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli

musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. W warunkach jednak, kiedy po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli zawarcia umowy o pracę (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 stycznia 2007r., sygn. akt III AUa 2565/06).

Jak wynika z przywołanych przepisów i poglądów co do ich wykładni, istotą sporu było to, czy spełniona jest przesłanka podlegania skarżącej L. K. wymienionym ubezpieczeniom wobec zawarcia umowy o pracę z płatnikiem składem (...). W ocenie Sądu ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy, a celem zawarcia umowy była wyłącznie chęć nabycia uprawnień z ubezpieczenia społecznego, związanych z chorobą i macierzyństwem. Konsekwencją ustalenia, że praca w rzeczywistości nie była wykonywana, musiało być przyjęcie, że L. K. nie podlegała w spornym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy.

Do wskazanego wyżej wniosku Sąd doszedł w oparciu o przedstawione przez strony dowody. W tym względzie trzeba wyjaśnić, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym, które cechuje się kontradiktoryjnością. Oznacza to, iż strony wywodzące z określonych faktów skutki prawne obowiązane są te

fakty udowodnić (art. 232 kpc). Strona zobowiązana przez Sąd do zgłoszenia twierdzeń i złożenia dowodów na ich poparcie, która takiego zobowiązania nie wykonuje, godzi się z rozstrzygnięciem mającym u podstawy orzekania tylko te dowody, które znajdowały się w dyspozycji Sądu. Sąd prowadzi postępowanie w takim zakresie, w jakim zostanie ono zainicjowane przez strony. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 kc).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy przyjąć, że dowody zaprezentowane przez skarżącą w toku procesu nie pozwalały na inną ocenę dowodów zebranych w aktach pozwanego, niż dokonana przez organ rentowy.

Ubezpieczonej i płatnikowi składek doręczono odpowiedzi na odwołanie, zakreślając termin na zgłoszenie wszelkich zarzutów, twierdzeń i wniosków dowodowych pod rygorem pominięcia, po czym L. K. i M. K. nie zajęli stanowisk w sprawie. Do tego Sąd, zgodnie z wnioskiem pozwanego zgromadził dokumentację medyczną skarżącej w związku z przebiegiem jej ciąży.

W opisanej sytuacji nie sposób, było przyjąć, że skarżąca i płatnik składek wykazali wykonywanie przez ubezpieczoną pracy zgodnej z umową (tj. w ramach stosunku pracy), co prowadziło do wniosku, że strony omawianej umowy zadbały tylko o pozory jej zawarcia, tj. podpisały umowę, sporządziły część dokumentów z tym związanych, takich jak np. przejście szkolenia z zakresu BHP, udzielenie informacji z ryzykiem zawodowym, czy sporządzenie listy obecności z udziałem ubezpieczonej. Strony nie przedstawiły innych dowodów na potwierdzenie, że ubezpieczona wykonywała wskazywane przez nią i płatnika obowiązki zawodowe na stanowisku pracownika biurowego w ramach stosunku pracy.

W opisanym świetle zeznania L. K. i M. K. co do tego, że praca była rzeczywiście świadczona i na czym miała polegać, były niewiarygodne. Za odmową przyznania tym zeznaniom waloru wiarygodności, a jednocześnie za przyjęciem, że umowę zawarto dla pozoru, co w konsekwencji miało spowodować wykazanie przesłanek do przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przemawia szereg okoliczności. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że nawet gdyby przyznać walor wiarygodności zeznaniom skarżącej oraz płatnika składek, pomimo to, że zachodzi w nich szereg rozbieżności, to mając jednocześnie na uwadze, że niezbędnym do przyjęcia, iż czynności ubezpieczonej były świadczone na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy, było istnienie pomiędzy stronami umowy podległości

właściwej dla stosunku pracy i oczekiwanie przez pracodawcę osobistego świadczenia pracy przez pracownika. Takiej podległości nie było. Zarówno z zeznań skarżącej, jak i płatnika składek w związku z ich wyjaśnieniami wynika, że skarżąca nie była kontrolowana przez płatnika składek. M. K. wyjaśnił, że zajmował się przede wszystkim prowadzeniem działalności w zakresie specjalności ślusarskiej i prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Z kolei skarżąca zeznała, że płatnik składek przyjeżdżał do zakładu przede wszystkim w celu podpisania dokumentacji przygotowywanej przez księgową. Przy tym zauważyć należy, że księgowa była zatrudniona w wymiarze 1/8 etatu, chociaż pracowała w rzeczywistości więcej niż jeden dzień w tygodniu, co wynika jednoznacznie z przedłożonych list obecności i zeznań świadków, a to z kolei dodatkowo poddaje w wątpliwość wiarygodność dokumentacji pracowniczej, która była tworzona w ramach działalności gospodarczej płatnika. Płatnik składek również zeznał, że podpisuje osobiście faktury przygotowane przez księgową, których było kilka w tygodniu. Zaznaczyć należy, że praca w ramach stosunku pracy charakteryzuje się jej świadczeniem pod kierownictwem pracodawcy. W przedstawionych okolicznościach nie można mówić o istnieniu stosunku podległości pomiędzy skarżącymi, na zasadzie pracodawca – pracownik. Z wyjaśnień płatnika składek wynika, że nie przywiązywał on znacznej uwagi do prowadzenia warsztatu naprawczego, gdyż sam wskazał, iż nie kontrolował księgowej w pracy, skoro praca była wykonywana i nie miał do niej zastrzeżeń. Do tego płatnik składek wprost wskazał, że nie sprawdzał, czy skarżąca przyucza się do zawodu księgowej. Ubezpieczona na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016r. zeznała, że polecenia służbowe wydawali jej synowie M. K., którzy, jak twierdziły strony, pomagali mu przy prowadzeniu warsztatu samochodowego. O braku stosunku podporządkowania pomiędzy stronami również świadczy okoliczność, że skarżąca nie wykonywała swojej pracy zgodnie z wolą pracodawcy. Wprawdzie zakres czynności świadczonej pracy nie został ustalony pomiędzy stronami na piśmie, niemniej jednak zarówno skarżąca i płatnik składek wyjaśnili, że głównym celem zawarcia umowy o pracę było przyuczenie ubezpieczonej do zawodu księgowej, który miała wykonywać w przyszłości na miejscu obecnej księgowej. Przy tym zaznaczenia wymaga, że na etapie postępowania administracyjnego żadna ze stron nie wspomniała o tej okoliczności, podnosząc, iż do obowiązków ubezpieczonej należało odbieranie telefonów, obsługa faxu, przygotowywanie ofert i wycen prac budowlanych, kompletowaniem dokumentów, udzielaniem informacji klientom w zakresie usług mechanicznych i budowlanych, a nadto dbanie o porządek w biurze i sali obsługi klienta. Podkreślenia wymaga, że sama skarżąca przyznała, iż po zawarciu umowy o pracę nie wykonywała żadnych czynności mających na celu przygotowanie w zawodzie księgowej, a nadto nie przygotowywała ofert i wycen prac budowlanych. Również płatnik składek

potwierdził, że ubezpieczona po zawarciu umowy o pracę nie przygotowywała się do zawodu księgowej, co tłumaczono w ten sposób, że początkowo miała obywać się z pracą w biurze. Zauważyć także należy, że skarżąca na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016r. zeznała, że nie przyuczała się do pracy księgowej i w zasadzie wykonywała czynności, które wykonywała przed zawarciem umowy o pracę - w trakcie przebywania na terenie warsztatu naprawczego jako konkubina syna płatnika składek - w ramach pomocy ojcu swojego konkubenta A. K., tj. m.in. odbieranie telefonów, wyszukiwanie części, przywożenie części, czy sprzątanie biura. Zatem już na podstawie stanowisk samych stron, poza stwierdzeniem, że pomiędzy skarżącą, a płatnikiem składek nie istniał stosunek podległości, trudno jest również przyjąć, iż ubezpieczona wykonywała na rzecz płatnika składek pracę określonego rodzaju, tj. przyuczenie do zawodu księgowej, a to wyklucza wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy.

Niezależnie od powyższego na szczególną uwagę zasługuje, że w zeznaniach skarżącej i płatnika składek występuje szereg sprzeczności i nieścisłości, dających podstawę do odmowy przyznania im waloru wiarygodności. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zarówno skarżąca jak i płatnik składek na etapie postępowania administracyjnego, a nadto na etapie postępowania sądowego do momentu składania wyjaśnień na rozprawie w dniu 7 grudnia 2015r., zataili więzy osobiste i pomijali okoliczność, iż syn płatnika składek - A. K. - jest konkubentem skarżącej oraz ojcem jej dziecka. Nie mogło znaleźć tu uzasadnienie skarżącej, że wynikało to z faktu, że organ rentowy w ramach postępowania wyjaśniającego nie formułował takiego pytania. Pozwany wezwał skarżącą do złożenia wyjaśnienia m.in. w jakich okolicznościach i od kogo dowiedziała się o możliwości zatrudnienia u płatnika składek, a płatnika składek do wskazania co zdecydowało o zatrudnieniu ubezpieczonej. Pomimo to żadna ze stron nie wskazała na wzajemne więzy osobiste. Co więcej, w złożonych wyjaśnieniach przed organem rentowym skarżąca wyjaśniła, że poszukując pracy chodziła do różnych przedsiębiorstw, zostawiając swoje CV i tak również było w przypadku płatnika składek. Z kolei w trakcie postępowania sądowego skarżąca wyjaśniła, że przebywała w warsztacie płatnika składek ze względu na

związek konkubencki z jego synem już przed podpisaniem umowy o pracę i wykonywała pewne czynności w ramach pomocy. Do tego Sąd zauważa, że skarżąca zamieszkuje w E., a twierdziła w postępowaniu administracyjnym, iż chodząc zostawiła CV u płatnika składek w P., czyli w odległości ok. 20 km. Z kolei płatnik składek przed organem rentowym wyjaśnił, że zatrudnił skarżącą, gdyż ubezpieczona zgłosiła się do pracy, a u niego było wolne miejsce pracy i po przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej zdecydował się ją zatrudnić. Natomiast w postępowaniu odwoławczym płatnik składek zeznał, że zdecydował się zatrudnić skarżącą, gdyż zamierza przekazać warsztat pracy swojemu synowi A. i chciał, aby księgowość prowadziła skarżącą, ponieważ najlepiej jest, jak wszystko zostanie w rodzinie. Do tego płatnik składek zeznał, że głównym celem zatrudnienia ubezpieczonej było przyuczenie jej do zawodu. Podkreślenia również wymaga, że płatnik składek podniósł, iż zatrudnił skarżącą gdyż było wolne miejsce pracy ze względu na nieobecność J. S., która przebywała na urlopie rodzicielskim, przy czym trzeba zauważyć, że sam płatnik składek wskazał, że urlop rodzicielski tego pracownika trwał do 11 lipca 2015r., po czym nie podjęła ona dalszego zatrudnienia. Zatem w dacie podpisania umowy o pracę ze skarżącą płatnik składek nie miał wiedzy, że J. S. po urlopie rodzicielskim nie wyraził chęci dalszego zatrudnienia i wypowiedział stosunek pracy. Wobec tego twierdzenie skarżącego w tym zakresie polega na nieprawdzie. Dodatkowo można wskazać, że zgodnie z ustaleniami pozwanego J.

S. była nieobecna w pracy już od 3 kwietnia 2014r., czyli ok. 9 miesięcy przed podpisaniem umowy o pracę ze skarżącą. Do tego zarówno przed zawarciem tej umowy, jak również po dacie przejścia skarżącej na zwolnienie lekarskie, płatnik składek nie zatrudnił żadnego pracownika. Z tego wynika, że w przedsiębiorstwie płatnika składek nie zachodziła konieczność zatrudniania pracownika. Za takimi ustaleniami również przemawia struktura działania warsztatu samochodowego płatnika składek, gdyż w okresie od lutego do kwietnia płatnik składek w związku z tym przedsięwzięciem nie zatrudnił żadnego mechanika, ani blacharza, poza dwoma uczniami w ramach przyuczania do zawodu, których w istocie nie miał kto przyuczać. Również płatnik składek nie wykonywał żadnych prac w warsztacie, gdyż jak twierdził zajmował się przede wszystkim prowadzeniem zakładu ślusarskiego i gospodarstwa rolnego. Jedynie synowie mieli, w ramach pomocy, zajmować się pracami naprawczymi, przy czym syn P. ze względu na niepełnosprawność zajmował się pracami biurowymi, a syn N. pomagał więcej płatnikowi składek przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Najwięcej napraw miał wykonywać syn A. - konkubent skarżącej. Do tego dziwnym niezrozumiałym jest, dlaczego została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, skoro miała przyuczać się do zawodu księgowej, która z kolei była zatrudniona w rozmiarze 1/8 etatu i wykonywała swoją pracę nie we wszystkie dni robocze. Wprawdzie słusznie w odwołaniu skarżąca podniosła, że żaden z przepisów nie wyklucza zawierania umowy o pracę bezpośrednio na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, niemniej w świetle powyższych okoliczności zawarcie takiej umowy pomiędzy stronami budziło istotne wątpliwości. Do tego normalne byłoby, że skoro księgowa ze względu na stan zdrowia swojego męża deklarowała zaprzestanie prowadzenia dokumentacji księgowej – jak twierdził płatnik składek – stronom powinno zależeć, aby w jak najszybszym czasie ubezpieczona nabyła umiejętności księgowe, gdyż ze względu na pogorszenia się stanu zdrowia męża księgowej mogła ona zrezygnować z zajmowanego stanowiska we wcześniejszym okresie. Niezgodne zatem z regułami logiki i doświadczenia życiowego jest to, że skarżąca miała początkowo tylko obyć się z pracą w biurze, a nie od razu przyuczać się do obowiązków księgowej. Kolejne rozbieżności zachodzą w zeznaniach w zakresie spędzania świąt. Skarżąca przeczyła jakoby razem z konkubentem odwiedzała w czasie świąt M. K., twierdząc, że spędzała je tylko u matki konkubenta w P.. Z kolei świadek P. K. wprost zeznał, że w czasie świąt skarżąca razem z konkubentem odwiedzali jego rodziców, zarówno ojca jak i matkę, zamieszkujących oddzielnie.

Należy także wskazać, że Sąd dokonał swoich ustaleń również przez pryzmat zeznań pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, niemniej jednak jak już wyżej wskazano dla rozstrzygnięcia istoty sprawy wystarczającym były stanowiska skarżącej i płatnika składek. Zaznaczyć przy tym należy, że praktycznie wszyscy świadkowie potwierdzili okoliczność przebywania skarżącej na terenie warsztatu naprawczego płatnika składek. Jednakże podkreślenia wymaga, że świadek S. B., B. K. i K. G. zeznali odnośnie incydentalnych zdarzeń, odpowiednio naprawy samochodu, dowozu do pracy oraz kontaktu w związku z poszukiwaniem przez świadka pracy. Z kolei świadek P. K. – syn płatnika składek – złożył szersze zeznania, świadczące o niewiarygodności stanowisk stron w zakresie świadczenia pracy przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy. Świadek potwierdził jednoznacznie, że skarżąca wykonywała czynności pomocnicze, tak jak robiła we wcześniejszym okresie – ze względu na przebywanie na terenie warsztatu jako konkubina A. K. – przed podpisaniem umowy o pracę. Świadek również

zeznał, że wykonywał pracę biurowe, co dodatkowo przemawia za brakiem potrzeby zatrudnienia skarżącej w charakterze pracownika biurowego, tym bardziej, iż świadek zamieszkuje w tym samym budynku, w którym znajduje się biuro warsztatu, tylko na innej kondygnacji. Nadto świadek zeznał, że skarżąca spędzała święta u płatnika składek jako ojca jej konkubenta, czemu ubezpieczona przeczyła. Świadek również zaznaczył, że warsztat naprawczy jest rodzinnym interesem i wszyscy pomagają płatnikowi składek w prowadzeniu działalności.

Na uwagę również zasługuje to, że nawet w dokumentacji przedłożonej przez płatnika składek, która miała potwierdzić świadczenie pracy przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy, występują nieścisłości bądź braki, np. zgodnie z podpisaną umową o pracę skarżąca miała rozpocząć pracę z dniem 1 lutego 2015r., tj. w niedzielę, a na liście obecności składała podpisy od 2 lutego 2015r. Nielogicznym jest zatrudnianie pracownika począwszy od dnia wolnego od pracy, który w rzeczywistości ma rozpocząć wykonywanie obowiązków kolejnego dnia. Skarżąca również nie została poddana badaniu badaniom profilaktycznym. Wprawdzie ubezpieczona przed organem rentowym podnosiła, że odbyła takie badanie, niemniej jednak na żadnym etapie postępowania nie przedłożyła stosownego zaświadczenia.

Opisane okoliczności, w tym sprzeczności i nielogiczności twierdzeń skarżącej i płatnika składek oraz zebranych dokumentów, nie pozwalają na przyjęcie, że twierdzenia skarżącej i płatnika składek te są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, a przedłożone przez nich dokumenty - wiarygodne. W ocenie Sądu dokumenty pracownicze skarżącej zostały stworzone / pozyskane tylko w celu uwiarygodnienia zatrudnienia skarżącej w taki sposób, aby mogła ona otrzymać świadczenia z ubezpieczeń społecznych związane z ciążą i porodem, podczas gdy praca nie była w rzeczywistości świadczona w oparciu o stosunek pracy. Nawet jeśli ubezpieczona świadczyła pewne czynności w działalności gospodarczej płatnika składek, czego Sąd nie wyklucza z racji na to, że skarżąca pozostaje w związku konkubenckim z synem płatnika składek, nie ma podstaw do przyjęcia, iż odbywało się to w ramach stosunku pracy, nie ma bowiem żadnego dowodu stałości takiego stosunku, a przede wszystkim – co wskazano wyżej – że pomiędzy stronami rzekomego stosunku pracy występował wymagany przez art. 22 kp aspekt podporządkowania. Nadto w przypadku płatnika składek nie zachodziła realna ekonomiczna potrzeba zatrudnienia skarżącej.

Konkluzją powyższych rozważań musiało być przyjęcie, że wobec nieświadczenia pracy przez skarżącą na rzecz płatnika składek w ramach stosunku pracy, nie podlegała ona w okresie ujętym w zaskarżonej decyzji u płatnika składek M. K. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wobec tego decyzja odpowiada prawu, odwołanie od niej oddalono na podstawie przepisów przywołanych wyżej i art. 477<sup>14</sup>§1 kpc.